

Mieć nadzieję w porę i nie w porę

Zaproszenie do refleksji na rok 2021

Ludzkość może iść naprzód dzięki wielu osobom, które nawet w czasach wstrząsów i niepewności, nie oszczędzając się, niosą pomoc innym.

W ciągu ostatnich miesięcy ludzie młodzi dzielili się z nami swoim niepokojem o przyszłość: jaka nadzieja może nam wskazać kierunek, gdzie szukać niezawodnego oparcia, kiedy wszystko jest tak niestabilne? I jeszcze głębiej: dla jakiego celu warto żyć? Pojawiają się też inne głosy, które mówią: nie ulegajmy rozczarowaniu, z uwagą wypatrujmy znaków nadziei¹.

¹ Zachęcamy młodych ludzi w wieku od 15 do 35 lat, aby swoją odpowiedź na te pytania zilustrowali konkretnymi przykładami. Jakie inicjatywy lub osoby są dla mnie znakiem nadziei? W nadchodzących miesiącach te odpowiedzi zostaną opublikowane w rozmaitych formach: jako teksty, filmy video, podcasty... Piszcie do nas na adres solidarity@taize.fr

Z uwagą wypatrujemy znaków nadziei

W sytuacji pandemii obserwujemy wzrost niepewności w ogromnych obszarach świata. Niezbędne są odważne decyzje polityczne, ale my wszyscy również możemy okazywać społeczną solidarność i przyjaźń, one są tak samo konieczne. Wiele osób jest gotowych i chętnie podejmie się służby dla innych. Ich wspaniałomyślność przypomina nam, że **pomoc wzajemna** toruje drogi w przyszłość.

Jak wielu młodych ludzi z zapałem zajmuje się ratowaniem **naszego wspólnego domu**, ziemi! Pojawiają się liczne inicjatywy, które choć nie odpowiadają na wszystkie pilne kwestie klimatyczne, jednak pozwalają już zbliżyć się do takiego stylu życia, który z większym szacunkiem traktuje środowisko naturalne². Dla osób wierzących ziemia jest darem, który Bóg nam powierzył, abyśmy się o nią troszczyli.

Bardzo wzrosła świadomość istnienia niesprawiedliwych struktur, czasem odziedziczonych z przeszłości. A władza, niestety, nie zawsze służy dobru wszystkich. Wobec nadużyć zrozumiałe są frustracja i gniew. Kto będzie miał dość odwagi, by **wprowadzać sprawiedliwość i pokój** ponad rozłamami w naszych społeczeństwach?

² Czy w walce ze zmianami klimatycznymi i o ograniczenie emisji śladu węglowego będziemy umieli zakwestionować swoje zwyczaje i poprawić to, co jest możliwe? Wspólnoty chrześcijańskie uczestniczą w tych wysiłkach: w różnych krajach istnieją już inicjatywy ekumeniczne, takie jak sieć „Zielonych Kościołów”.

Już w 1989 roku Kościoły Europy podczas spotkania w Bazylei wezwały do „wprowadzenia stylu życia, który byłby jak najmniej szkodliwy dla środowiska: oznacza to między innymi ograniczenie zużycia energii, korzystanie z transportu publicznego i ograniczenie ilości odpadów.

W Taizé niezmiennie podejmujemy wysiłki w kierunku ekologicznych zmian – chętnie przyjmujemy wszelkie propozycje, które nam w tym pomogą (www.taize.fr/eco).

Żyjmy jak bracia i siostry

Tak, pośród trudnych realiów obecnego czasu można dostrzec znaki dające nadzieję i nawet mieć nadzieję wbrew wszelkiej nadziei. Dlatego działamy razem z osobami, które w życiu wybierają inaczej niż my, z chrześcijanami innych wyznań, z wyznawcami innych religii, z agnostykami lub ateistami, którzy także podejmują wysiłki na rzecz braterstwa i podziału dóbr.

Radość wraca, kiedy żyjemy jak bracia i siostry, kiedy jesteśmy blisko osób słabszych: bezdomnych, starszych, chorych lub osamotnionych, dzieci przeżywających trudności, niepełnosprawnych, imigrantów... Okoliczności życiowe wszystkich nas mogą osłabić. A pandemia ujawniła kruchość naszego człowieczeństwa.

Potrzebujemy siebie nawzajem bardziej niż kiedykolwiek. Papież Franciszek przypomina nam o tym z całą mocą w encyklice *Fratelli tutti*: „Nikt nie ocala się sam”. I dodaje, że nikt nie odkryje swojej prawdziwej tożsamości bez „szczerego i przyjaznego otwarcia się na to, co uniwersalne, bez przyzwolenia, by wyzwaniem stawało się dla nas to, co dzieje się gdzie indziej, bez czerpania z bogactwa innych kultur i solidaryzowania się z dramataми innych narodów” (§32 i § 146).

W stosunkach między osobami, jak i między narodami róbmy wszystko, co w naszej mocy, aby przechodzić od rywalizacji do współdziałania. Wspierajmy organizacje i stowarzyszenia, które sprzyjają rozwijaniu współpracy i solidarności na poziomie lokalnym, narodowym i międzynarodowym.

Wierzyć – Zaufać Obecności

Zauważamy w Taizé, że młodzi ludzie, aby nie zgubić kierunku, od nowa pytają o wiarę w Boga. Co to znaczy w Niego wierzyć? A jeśli Bóg istnieje, czy działa w historii, w naszym życiu?

Wobec takich pytań trzeba się wystrzegać sprowadzania obrazu Boga do naszych idei. Bóg nieskończenie przewyższa wszystko, co potrafimy sobie wyobrazić. Jesteśmy poszukiwaczami i to poszukiwaczami spragnionymi miłości

i prawdy. Gdziekolwiek w naszym wewnętrznym pielgrzymowaniu się znajdujemy, często posuwamy się naprzód po omacku. Jednak stając się „pielgrzymami zaufania” możemy iść razem i dzielić się swoimi poszukiwaniami – zarówno pytaniami, jak i przekonaniem.

«Wiara jest bardzo prostym zaufaniem Bogu, porywem ufności tysiącrotnie podejmowanym przez całe życie... nawet jeśli w każdym z nas mogą się pojawiać także wątpliwości», mówił Brat Roger.

Czy wierzyć to nie znaczy przede wszystkim zaufać Obecności w nieprzeniknionej głębi naszej istoty i zarazem w całym wszechświecie, nieuchwytej a przecież bardzo realnej? Ta Obecność się nie narzuca, ale w każdej chwili możemy przyjąć ją od nowa, w ciszy, jak oddech. Troskliwa Obecność, zawsze trwająca, niezależnie od naszych wątpliwości, a nawet wtedy, kiedy mamy wrażenie, że tylko w niewielkim stopniu rozumiemy, kim jest Bóg.

Rozpoznać nowy horyzont

Troskliwa Obecność – w jaki sposób Ewangelia rozjaśnia tę tajemnicę?

Jezus żył dzięki tej troskliwej Obecności aż do końca, nieustannie z uwagą ją przyjmował. Była dla Niego wewnętrznym światłem, Bożym tchnieniem, natchnieniem, jakie daje Duch Święty...

Z głębi cierpienia i absolutnej samotności w chwili śmierci na krzyżu, kiedy wszystko wydaje się bezsensowne, wykrzykuje swoje poczucie opuszczenia, ale wciąż zwraca się do Boga: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”. Zdradzony, torturowany, skazany na śmierć wnosi miłość w najgłębsze ciemności. I ta miłość okazuje się silniejsza niż zło. Maria Magdalena a później apostołowie przekazują tę niespodziewaną, niewiarygodną nowinę: On żyje, miłość Boga zwyciężyła nienawiść i śmierć.

Pierwsi chrześcijanie, porwani tą nowiną i odmienieni świadczą o tym, że odtąd Chrystus żyje razem z Bogiem. Napełnia wszechświat Duchem Świętym a także jest obecny w każdej ludzkiej istocie. Jest solidarny z ubogimi i odda im

sprawiedliwość, jest wypełnieniem historii i dzieła stworzenia, a po śmierci przygarnie nas do pełni radości.

Poza ludzką przemocą, poza katastrofami klimatycznymi i chorobami odsłania się nowy horyzont. Czy będziemy umieli go rozpoznać?

Zmienić nasz sposób patrzenia

Światło wylaniające się zza tego horyzontu, który odsłoniło zmartwychwstanie Chrystusa, ogarnia nasze życie. Wciąż od nowa rozprasza mroki lęku, sprawia, że tryska źródło i wybucha radość uwielbienia.

Możemy więc przeczuwać, że niepostrzeżenie, jakąś tajemniczą siłą Chrystus aż do końca czasów nieustannie gromadzi w Bożej miłości całą ludzkość, wszechświat cały. I nas włącza w swoją misję.

Włącza w nią nas wszystkich razem, jako Kościół. To zakłada, że będziemy gotowi swoją przyjaźnią objąć wszystkich. Chrystus prosi, byśmy kochali nawet wrogów; Jego pokój jedna nawet skonfliktowane narody³.

³ W trudnym czasie pandemii Kościół nadal może rozwijać braterstwo w ludzkiej rodzinie. Trzy propozycje spośród wielu innych:

- Aby nasze społeczeństwa stawały się bardziej ludzkie potrzebne nam jest wzajemne słuchanie, które pozwala łagodzić antagonizmy i uczy, niezależnie od różnic, iść razem. Kościół jest powołany, by dążyć do dialogu i wszystkim wychodzić naprzeciw. Czy osoby, które nie mają żadnych związków ze wspólnotami chrześcijańskimi także będą gotowe podjąć dialog z Kościołem?

Kiedy przybywa tak wielu imigrantów i uchodźców, przyjęcie jednej osoby lub rodziny może ożywić nasze parafie lub wspólnoty. Często osoby, które nie chodzą do kościoła, są gotowe kogoś przyjąć. W Taizé mieliśmy takie doświadczenie, kiedy w ostatnich latach wspólnie z mieszkańcami naszej najbliższej okolicy przyjmowaliśmy imigrantów z różnych krajów.

Tworzenie miejsca otwartego dla innych oznacza gotowość wysłuchania osób najsłabszych. W wielu miejscach Kościoły powinny włożyć więcej wysiłku, by chronić integralność każdej osoby. Czasem rozwinęły się w Kościołach struktury władzy, które przyczyniały się do cierpień fizycznych, psychicznych i duchowych. W Taizé nadal prowadzimy działania służące wyjaśnieniu prawdy (www.taize.fr/protection).

Pozwólmy Chrystusowi odnawiać nasz sposób patrzenia: dzięki Niemu wyraźniej rozpoznajemy godność każdej ludzkiej istoty i piękno stworzenia; nadzieja, daleka od tego, by być naiwną ufnością, rodzi się i odradza, ponieważ jest zakorzeniona w Chrystusie. Wypełnia nas spokojna radość a razem z nią odwaga podejmowania odpowiedzialnych zadań, które Bóg powierzył nam na ziemi.

— — —

Z wszystkimi, których te słowa skłonią do namysłu, trwam w komunii, łącząc się w modlitwie.

f. Alois

Jezu Chryste, wystawiamy Cię za Twoją dobroć i prostotę. Dzięki Twojej pokorze Boża światłość jaśniała przez całe Twoje życie. Ta światłość dziś jaśnieje w naszych sercach. Może ona leczyć rany, a nawet przemieniać naszą słabość i niepewność w źródło życia, twórcze energie, dar zaufania. Oświecając nas Bożym światłem, pozwalasz nam mieć nadzieję w porę i nie w porę.

Kilka tekstów biblijnych, które pomogą pogłębić rozważania

Maryja tak śpiewała: „Bóg strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Bogatych z niczym odprawia”:

(Przeczytaj: Ewangelia wg św. Łukasza 1, 46-56)

Maryja, Matka Jezusa, umiała połączyć miłość i czułość z żarliwą nadzieją na radykalną zmianę.

Jezus mówi: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem”:

(Przeczytaj: Ewangelia wg św. Jana 14, 15-31)

Jezus nie zostawił nas samych. Przed śmiercią zapewnił swoich uczniów, że w Duchu Świętym będzie z nimi na zawsze. Duch Święty żyje w nas, pociesza, wspiera i inspiruje, żebyśmy szli za Chrystusem dzień po dniu.

„Niech się cieszy niebo i ziemia raduje; niech szumi morze i wszystko, co je napętnia; niech się weselą pola i wszystko, co jest na nich, niech się także radują wszystkie drzewa leśne przed obliczem Pana, bo nadchodzi, bo nadchodzi, aby przywrócić na ziemi sprawiedliwość”: (Przeczytaj Psalm 96)

Wiele psalmów zachęca, by wysławiać Boga. Wysławiają Go nie tylko ludzie, całe stworzenie w tym uczestniczy. Chcemy chronić je nie tylko dlatego, że jest nam potrzebne do istnienia, ale dlatego, że stanowimy jego część, a wspaniały plan Boga ogarnia wszystko, co żyje.

Pielgrzymka zaufania w 2021

Pielgrzymka zaufania będzie trwała nadal w 2021 roku. Obecna niepewna sytuacja mobilizuje nas, żebyśmy szukali nowych form naszej pielgrzymki, na przykład inicjatyw online: czas pozostawania w domu pokazał, jak cenne jest trwanie we wzajemnej komunii dzięki środkom komunikacji.

Ponieważ pandemia trwa nadal, nie jest pewne, czy wszystkie zaplanowane spotkania się odbędą, ale mamy nadzieję na przygotowanie kolejnych etapów pielgrzymki zaufania w 2021 roku:

- Cotygodniowe spotkania w Taizé przez cały rok, kiedy sytuacja epidemiczna na to pozwoli.
- Międzykontynentalne spotkania online z Taizé i z różnych miejsc na świecie, w których żyją bracia.
- Weekend przyjaźni młodych muzułmanów i chrześcijan od 14 do 18 lipca 2021.
- Tydzień refleksji dla osób w wieku 18-35 od 22 do 29 sierpnia 2021.
- Europejskie Spotkanie Młodych w Turynie od 28 grudnia 2021 do 1 stycznia 2022.

I mamy nadzieję, że w 2022 dojdzie do skutku etap pielgrzymki zaufania w Ziemi Świętej, który zapowiadaliśmy na rok 2021. Dаты zostaną podane później.